

KURJER WILENSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 42 (1387)

Demagogia nacjonalizmu żydowskiego.

W Nr 938 „Cajtu” ukazał się artykuł pióra p. t. „Jak może i jak powinna być rozwiązana sprawa żydowska w Polsce”, artykuł, który ze względu na swą treść wymaga z naszej strony szerszego omówienia. Autor, zaznaczając, że chce tę sprawę rozpatrzyć nie dynamicznie lecz statycznie, a więc tak, jak się ona obecnie przedstawia, snuje mniej więcej tego rodzaju rozważania. Żydzi w Polsce uginają się pod ciężarem niemożliwie wysokich podatków. Doprowadziła do tego wybitnie antysemitka polityka gospodarcza rządów polskich, polityka która szczególnie antyżydowski wyraz znalazła w ustawach podatkowych specjalnie obciążających Żydów i w szeroko stosowanym etatyzmie, z którego korzyści ciągnie „znikoma tylko liczba obszarników” i „grupa antysemitników”. Wyjściem z tego dla Żydów mogłaby być proletaryzacja mas żydowskich. Ponieważ jednak cały szereg dziedzin państwowych i społecznych jest dla Żydów niedostępny, Żydzi starają się przed klęską ogólnej pauperyzacji.

Omówiwszy dalej pretensje Żydów do Polski na innych polach życia państwowego, autor stawia tezę, że gdyby zapytać „ogromną większość” odpowiedzialnych czynników rządowych i członków Sejmu, jaki jest ich stosunek do zagadnienia żydowskiego, otrzymałoby się odpowiedź, że wprawdzie większość stoi na stanowisku, że Żydzi tworzą odrębny naród, ale Polsce ten stan rzeczy jest niewygodny. Polska więc winna dążyć do zupełnego zasymilowania Żydów w zachodnich jej polach, tak żeby po Żydach śladu nie zostało. Podobną politykę winna prowadzić Polska w stosunku do innych mniejszości, tworzących, zdaniem autora, 40% mieszkańców Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi o ziemie wschodnie, to ponieważ Żydzi są doskonałym elementem asymilatorskim, Polska winna ich użyć jako narzędzie do spolonizowania tych terenów.

W rezultacie włożywszy w usta większości Polaków tego rodzaju stanowisko w sprawie żydowskiej, p. pos. Wygodzki stwierdza, że podobna polityka rządu polskiego, którą za pomocą „zdradców i sprzedawczyków” stosuje się obecnie stopniowo w życiu, gdyż przede wszystkim w sjonizmie, których zwalczanie jest naczelnym zadaniem Polaków. Ale „raz — pisze dalej pos. Wygodzki — musi zrozumieć, że sjonizm nie zwalczy i nowa wojna dla „złamania go z wewnątrz... nie może się udać. Rząd musi nacjonalizm żydowski zostawić w spokoju”. Kończąc się wywody pos. Wygodzki apelem do rządu, aby uczynił tego rodzaju posunięcia „któreby ułatwiły sytuację Żydów w dziedzinie ekonomicznej i kulturalnej”, przez co skieruje naród żydowski na drogę państwowego myślenia.

Rozpatrzmy główne zarzuty pos. Wygodzkiego. A więc przede wszystkim zarzut szczególnego obciążenia podatkami Żydów. Zarzut ten nie wytrzymuje w świetle obiektywnym żadnej krytyki.

Boć przecież nie nakłada się w Polsce specjalnych podatków na Żydów. System podatkowy jest powszechny, jednakowy jak dla Polaków tak i dla Żydów. A że tak się złożyło, że goss podatków przypada na miasta, w których Żydzi tworzą poważny odsetek, czy z tego można wyciągać wnioski, że ustawy podatkowe w Polsce są antysemitki?

Dalej sprawa etatyizmu. Przejmowanie szeregu przedsiębiorstw prywatnych przez państwo odbywa się. Temu zaprzeczyć nie można. Ale

zachodzi pytanie dlaczego? Chyba nie dlatego, ażeby zwać Żydem pole do działania, bo z podobnymi jak p. Wygodzki oskarżeniami pod adresem rządu występuje i „Gazeta Warszawska” i „Kurjer Warszawski” i — na co p. Wygodzki winien zwrócić szczególną uwagę — „Dzień Polski”, a więc organ grupy, która obecny rząd popiera.

Te jednak i tym podobne zarzuty mogą jeszcze przy szczegółowym a jednostronnym ich wyzerpaniu znaleźć większe lub mniejsze uzasadnienie. Jeżeli jednak chodzi o zasadniczy zarzut p. Wygodzkiego, że ogromna większość Polaków, że rząd polski dąży do zupełnego zasymilowania wszystkich mniejszości, a szczególnie żydowskiej, tak, by „w trzecim pokoleniu po Żydach i śladu nie pozostało” — to doprawdy jest to — powiedzmy otwarcie — zarzut demagogiczny. Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że reakcja polska jest zasadniczym przeciwnikiem asymilacji, że odnosi się nawet bardziej wrogo do żydowskich elementów zasymilowanych, niż do trwających przy swych narodowych tradycjach. Jest również rzeczą znaną, że lewe skrzydło demokracji polskiej, nie mówiąc już o skrzydle zupełnie czerwonym, uznaje, że Żydzi tworzą odrębny naród, który, jako taki winien korzystać ze wszystkich praw, jakie im — jak i w ogóle każdemu narodowi — przysięga nowy duch czasu. Szukając więc tej większości społeczeństwa polskiego, które na gwałt chce zwalczyć Żydów, a specjalnie sjonizm, musimy się więc, logicznie rozumując, zatrzymać na obozie demokracji polskiej, do którego i my należymy.

Otóż z naszego stanowiska, demokracji polskiej, obcą jest myśl dążenia do narzucania Żydom idei asymilacji. Uważamy, że Żydzi mają pełne prawo do kultywowania swoich tradycji narodowych. Posuniemy się dalej. Uważamy, że idea sjonizmu, jako wykwinut nacjonalizmu żydowskiego, jak długo nie godzi w podstawowe interesy państwa polskiego, a obraca się tylko w sferze dążeń do stworzenia własnej państwowości w Palestynie — zasługując jeżeli już nie na nasze poparcie, to na pogodzenie się z nią, jako z faktem dokonany. Jeżeliby jednak sjonizm wysuwał w państwie polskim postulaty, które nie mogłyby być zrealizowane bez szkody dla państwa, jako całości, to trudno byłoby demokracji polskiej ustosunkować się do nich pozytywnie. To jest tylko jeden warunek, który mógłby demokrację polską nastawić do sjonizmu negatywnie.

W każdym innym wypadku, gdy Żydzi jako naród, z nami współzyczący będą umieli pogodzić swoje własne interesy z interesami państwa jako całości, tak by dobro tego państwa było naszą wspólną troską, naszym wspólnym celem, nie może być mowy o wrogim do nich stosunku. Ale nawet niezależnie od tego, nawet gdyby przypuścimy Żydzi, a w szczególności sjonizm prowadzili z uporem politykę nie dającą się pogodzić z interesami państwa polskiego, nawet w tym wypadku niewyobrażamy sobie, by masowa asymilacja była ze stanowiska polskiego specjalnie pożądaną.

Wnioski więc, jakie w omawianym przez nas artykule wysnuł p. pos. Wygodzki są tak na niczem nie oparte, jak twierdzenie, że Żydzi na Ziemiach Wschodnich są doskonałym elementem asymilatorskim, który rząd polski chce wykorzystywać do spolonizowania Ukraińców i Białorusinów, jest absurdem. Podobnego rodzaju jest dowodzenie pos. Wygodzkiego, że rząd polski zmo-

Z państw ościennych.

CZECHOSŁOWACJA.

Powstanie klubu Czesko-Polskiego w Mor. Ostrawie.

MORAWSKA OSTRAWA, (kor. wł.). Dnia 14-go b. m. odbyło się konstytuujące walne zebranie nowopowstałego klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie z udziałem szeregu wybitnych osobistości z pośród społeczeństwa polskiego i czeskiego na Morawach i Śląsku Czesk. Zebranie zajął organizator klubu prof. dr. Franciszek Kral, który omówił zadania powstającego stowarzyszenia, podkreślając jego wybitne znaczenie dla polsko-czeskiego zblżenia. Mówca akceptował też znaczenie powstania klubu na terenie Śląska cz. i zagłębia morawo-ostrowskiego — gdzie dotąd miały miejsce nieporozumienia między mieszkańcami obu narodowości. Po uchwaleniu statutu wybrano prezesem przez akklamację dr. Franc. Krala, jego zastępcami Polaka p. Marjana Pawelka, dyrektora szkół polskich i prezesa Zarządu Naczelnego Polskiego Związku Szkolnego na Morawach i Czechach p. Rudolfa Tlapaka, profesora gimnazjalnego i członka zastępcstwa krajowego morawo-śląskiego.

Powstanie klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie o zblżeniu się narodów polskiego zyskuje wybitnie na sile dzięki okoliczności, że klub ten powstał na terenie Mor. Ostrawy, gdzie tarła między Polakami a Czechami, datujące się z czasów walki o przynależność Śląska Cieszyńskiego, były szczególnie silne. Należy więc mieć nadzieję, że klub ten się przyyczyni do stopniowego i sprawiedliwego wyrównania istniejących różnic i że przez to odegra wybitną rolę w historii zblżenia dwóch narodów słowiańskich.

ROSJA SOWIECKA.

Sowiety w poszukiwaniu pieniędzy

MOSKWA, 19. 2. (kor. wł.). Ze względu na dotkliwy brak pieniędzy, potrzebnych na zrealizowanie rozpoczętych imprez, władze sow. postanowiły raz jeszcze zwrócić się do kieszeni swoich poddanych. „Szczęśliwi”, posiadacze poprzednich pożyczek „industrializacyjnych” przeważnie robotnicy fabryczni i drobni urzędnicy sow. w tempie niezwykle szybkim wyzbywają się tych dowodów miłości dla rządów bolszewickich, zostawiając nabyte obligacje w bankach państwowych. Jedynym źródłem pieniężnym dotychczas bojkotującym pożyczki sow. i jeszcze nie zupełnie wyschniętym jest chłop rosyjski, — i na niego tu postanowiono zwrócić obecnie baczną uwagę.

W celu skuteczniejszego wypompania gotówki ze wsi, przeprowadzają obecnie władze sow. zakrojona na olbrzymią skalę akcję propagandowo-oszczędnociową pod hasłem: „oszczędności włościańskie dla ulepszenia gospodarstw włościańskich. W-g obliczeń kompetentnych czynników, przy powodzeniu tej akcji, w stosunkowo niedługim czasie — w przeciągu roku można będzie uzyskać około 200 milj. rubli, konieczne potrzebnych na wprowadzenie w życie bodaj części planów, związanych z organizacją olbrzymich majątków — fabryk chleba, sprowadzenie dla nich z zagranicy narzędzi rolniczych, kolektywizacja drobnych gospodarstw.

Przesunięcie terminu wszechrosyjskiego zjazdu sowietów.

MOSKWA, 19-II, (kor. wł.). Prezydium centralnego komitetu wykonawczego ZSRR postanowiło przesunąć dotychczasowy termin zwołania wszechrosyjskiego zjazdu sowietów z dnia 5-IV na dzień 10-V b. r. Przesunięcie to jest spowodowane znacznym opóźnieniem wyborów do sowietów i w związku z tym niedostatecznym wyświetleniem ich przyszłego składu.

bilizował wszystkie siły „zdradców narodu żydowskiego”, aby tylko zgniebić „sjonizm”. W języku popularnym nazywa się to demagogią. Przyzwyczajaliśmy się do demagogii uprawianej przez szowinistów polskich, w której tak świetnie celuje organ miejscowej endecji, ale jak widzimy ten sposób walki nie obcy jest i nacjonalistom żydowskim. Nacjonalizm jest wszędzie jednakowy. lit.

Wszystkim instytucjom społecznym i osobom prywatnym, które okazały mnie tyle serca i współczucia z powodu śmierci

MOJEGO MĘŻA

B. P.

ABRAMA POLAKA

składam tą drogą serdeczne podziękowanie pozostała w utulonym żalu

ŻONA.

540

Posunięcia komunistów niemieckich przeciw Trockiemu.

Sprawa wydawania przestępców w Reichstagu.

BERLIN, 19.II. (Pat.) Na posiedzeniu komisji prawniczej Reichstagu rozważano był projekt ustawy o wydaniu przestępców. Obszerna dyskusja wywołał ustęp, dotyczący sprawy azylu i niewydawania przestępców politycznych. Projekt ustawy przewidywał, że nie mogą być wydawani przestępcy, których czyn nosiłby charakter polityczny, albo ściśle był związany z czynem politycznym.

Punkt ten przewidywał jednak wyjątkową możliwość wydania, jeżeli czyn przestępny w zależności od okoliczności miał charakter szczególnie godny potępienia. Przeciwno ustępowi temu wystąpili posłowie socjaliści, oświadczając, że otwiera on zbyt szerokie szranki dla samowoli administracyjnej.

Frakcja komunistyczna na wczorajszym posiedzeniu zgłosiła wniosek, który zmierza do nieuznawania za przestępstwo polityczne i wyklucza z pod prawa azylu czyny, dążące: 1) do obalenia władzy proletariackiej i innej Sowietów, 2) do stworzenia władzy faszystowskiej w jakiegokolwiek formie i 3) do stworzenia monarchii.

Przeciwko wnioskowi komunistycznemu wystąpili ostro socjaliści, oświadczając, że przy uwzględnieniu tego wniosku przeciwnicy systemu sowieckiego, dążący do wprowadzenia w Rosji demokracji i szukający schronienia w Niemczech, musieliby być wydawani władzy sowieckiej, gdy tymczasem Niemcy, pragnąc obalić republikę niemiecką w drodze powstania, znajdowałby schronienie w Rosji.

Wniosek komunistyczny — zdaniem „Vorwaerts” — zmierza do tego, by Niemcy zmuszone były wydać władzy sowieckiej Trockiego w przyszłości, gdyby ogłosił on w jakimś piśmie komunistycznym zarzuty, zwrócone przeciwko władzy sowieckiej.

Czy Trocki otrzyma prawo azylu.

Stanowisko prasy niemieckiej.

BERLIN, 19/II (Pat). Depesza Trockiego, nadesłana ze Stambułu do prezydenta Reichstagu Loebego, zawiadamiająca, że Trocki zwraca się do Niemiec o przyznanie mu prawa azylu, wywarła tu duże wrażenie. Większość piśm berlińskich podaje tę informację bez dalszych komentarzy. Tylko socjaliści „Vorwaerts” zamieszcza obszerny artykuł, oświadczając, że wszystkie zastrzeżenia przeciwko przyznaniu Trockiemu azylu w Niemczech są bezpodstawne i nieprzekonywujące i domaga się przyznania Trockiemu wizy na wjazd do Niemiec.

„Berliner Tageblatt” wypowiada się kategorycznie za uwzględnieniem podania Trockiego. Nationalistyczny „Lokal Anzeiger” odnosi się do tej sprawy nieprzychylnie.

Jest rzeczą nieprawdopodobną — píše „Lokal Anzeiger” — aby Trocki zachowywał się jako wzór spokojnego obywatela i powstrzymał się od wszelkiej działalności politycznej.

BERLIN, 19.II. (Pat). Prasa berlińska w dalszym ciągu omawia depeszę Trockiego o pozwolenie na wjazd i osiedlenie się w Niemczech. Nationalistyczna „Deutsche Tageszeitung” atakuje ostro prezydenta Reichstagu Loebego za poparcie przez niego u rządu Rzeszy tej próby Trockiego.

„Deutsche Tageszeitung” zarzuca prezydentowi Reichstagu niewiarogodną naiwność polityczną i niemal brak poczucia odpowiedzialności, oskarżając go pozątem, że niema on prawa zajmować stanowiska i wypowiadać się w ten sposób w spornych sprawach politycznych. Dzienniki katogorycznie protestuje przeciwko wpuszczeniu go do Niemiec.

Przystąpienie Hiszpanji do paktu Kelloga.

MADRYT, 19. II. (Pat). Rada gabinetowa uchwaliła przystąpienie Hiszpanji do paktu Kelloga. Na temże posiedzeniu zniesiono świętowanie poniedziałków i wtorków zapustnych. Na przyszłość pochody masek i maskarady będą dozwolone tylko w niedzielę zapustną.

Sprawa optantów węgierskich.

SAN REMO, 19. II. (Pat). Przewodniczący obu delegacji rumuńskiej i węgierskiej ogłosili komunikat oficjalny, zaznaczający, iż wiadomość, donosząca o zawieszeniu rokowań w sprawie optantów węgierskich, jest przedwczesna. Komunikat dodaje, iż obie delegacje badają obecnie za wspólnym porozumieniem możliwość odcroczenia toczących się rokowań, które wkrótce potem mają być znowu przez obie delegacje podjęte.

Trudności w odszkodowawczych obradach.

BERLIN, 19.II (Pat). Prasa berlińska w dzisiejszych depeszach z Paryża donosi, że w toczących się obecnie rokowaniach odszkodowawczych powstały pierwsze trudności, wynikające z tego, że dotychczas nie został ustalony konkretny program prac konferencji. Sprawa ta zatłwiona została w ten sposób, że delegacje poszczególne uzyskały możliwość porozumienia się w sposób nieoficjalny co do programu prac najbliższych posiedzeń.

W rezultacie utworzona została specjalna komisja z dwóch osób, mianowicie — prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta i delegata angielskiego Jozuego Stampa, która opracować ma program prac dalszych. Głównie chodzi o ustalenie, czy dalsze obrady mają się toczyć na posiedzeniu plenarnym, czy zapomocą utworzenia specjalnej komisji, oraz o ustalenie kolejności, w jakiej poszczególne zagadnienia mają być dyskutowane.

Zupełna klęska Amanullaha.

WIEN, 19.II (Pat). Wedle najnowszych wiadomości, Amanullah miał opuścić Kandaar, celem udania się do miejscowości, położonej na północnym zachodzie Afganistanu. Istnieje tu przypuszczenie, że ma on zamiar wyjechać do Europy, uważając dalszą walkę o tron za bezcelową, a to ze względu na brak wszelkiego poparcia.

DZIEŃ POLITYCZNY.

W dniu wczorajszym Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na audjencji posła niemieckiego w Warszawie Rauschera. Konferencja ta — jak się dowiadujemy — poświęcona była całokształtowi spraw, związanych z sytuacją polsko-niemiecką, przy specjalnym uwzględnieniu sprawy traktatu handlowego i likwidacji majątków niemieckich w Polsce. Konferencja trwała dwie godziny i traktowana jest przez koła polityczne, jako konferencja o dużym znaczeniu politycznym.

Rząd polski przesłał L.N. w celu zarejestrowania i ogłoszenia konwencji, zawartą między Polską a królestwem S. H. S. w Białogrodzie, w sprawie stosunków prawnych swoich obywateli.

Prof. Koneczny z Wilna otrzymał godność członka zwykłego królewskiego czeskiego towarzystwa naukowego w Pradze.

Kłeska partyjnictwa na terenie związków zawodowych.

W miarę rozwoju organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem hasło walki z partyjnictwem przenika stopniowo do organizacji zawodowych, zarówno robotniczych, jak i pracowników umysłowych. Dokonane w dniu wczorajszym wybory do zarządu Związku pracowników poczt i telegrafu okręgu warszawskiego stanowią jaskrawy dowód klęski, jaką ponosi partyjnictwo. Dotychczas na terenie związku tego niepodzielnie panowała Polska Partja Socjalistyczna. Ostatnie wybory dały znakomite zwycięstwo liście Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która otrzymała 65 proc. głosów. Pozostałe 35 proc. podzielone zostały między zwolenników CKWPPS i PPS d. Frakcji Rewolucyjnej. Ogółem w głosowaniu udział wzięło 75 proc. uprawnionych. Porażka PPS na terenie związku pracowników poczt i telegrafu jest bardzo szeroko komentowana wśród ogółu pracowników państwowych. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że inne związki również decydująco zerwą z patronatem partyj politycznych, dla których związki zawodowe stanowią tylko narzędzie gry politycznej.

Kronika telegraficzna.

— Katastrofa samochodowa w dniu wczorajszym na jednej z głównych arterji Berlina, mianowicie Kuerfurterstrasse, zdarzył się autobus z samochodem ciężarowym, który wskutek zderzenia wjechał na chodnik, ciężko raniąc cały szereg przechodniów. Dwie osoby ranne musiano przewieźć do szpitala.

— Śmiertelny wypadek, którego ofiarą padło 2 górników wydarzył się wczoraj w kopalni Ferdynand. Wypadek spowodowany został eksplozją gazu po strzałach górniczych. Władze górnicze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

— Niebawymy od lat 40 wylew rzeki Tiele w Ameryce Południowej zniszczył na o brymiej przestrzeni plantacje kawy. 5.000 domów stoi pod wodą. 25 tys. osób znalazło się bez dachu nad głową.

— Minister handlu Jugosławji Mazur-nicz wczoraj powrócił do Białogrodu z Paryża. W godzinach popołudniowych zebrała się rada ministrów.

„POLONJA”

Dyrekcja, chcąc udostępnić Sz. Publiczności uczęszczania kina wyznacza od dnia dzisiejszego

Ceny popularne:

parter III miejsce 90 gr.

17 1.20

SALA DOBRZE OGRZEWANA.

Zamówienie na saletrę
Chliljską Wapniową i Nitrofos

Zygmant Nagrodzki WILNO,
Zawalna 11-a.

Kto zamówi wcześniej — ten będzie miał transporty w drodze. 501

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Charakterystyka obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce.

Ukazał się drugi numer „Konjunktury gospodarczej” za miesiąc luty b. r., w którym Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Produkcja utrzymuje się nadal na wysokim poziomie, zmniejszenie wytwarzania posiada zwykły charakter sezonowy.

Produkcję hut żelaznych w obecnym sezonie zimowym odznacza tendencja, rosnąca w stopniu silniejszym, niż w odpowiednim sezonie roku ub.

Zmniejszenie importu gotowych wyrobów przemysłowych we wszystkich niemal grupach częściowo jest zjawiskiem sezonowym w większym stopniu świadczą o istnieniu dużych zapasach i o większej wstrzemięliwości w zakupach zagranicznych.

Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wykazuje w grudniu znaczny spadek, który jednak wywołany był działającymi normalnie w tym miesiącu zjawiskami sezonowymi.

W górnictwie węglowym nastąpiła niewielka zmniejsza wydobywania dziennego, mniejsza zresztą od zwykłego.

W przemyśle przetwórczym czynnikami sezonowymi, wpływającymi na zmniejszenie uruchomienia zakładów, są: ustanie ruchu budowlanego, a w związku z tem i ograniczenie produkcji w przemyśle mineralnym, oraz zmniejszenie zatrudnienia w cukrownictwie. Zahamowanie ruchu budowlanego było w bieżącym sezonie tem gwałtowniejsze, że w listopadzie jeszcze praca trwała w wielkich rozmiarach, w grudniu warunki atmosferyczne zmusiły do przerwania robót. Poza gałęziami sezonowymi znaczny spadek nastąpił w przemyśle drzewnym (wygaszenie umówi drzewnej polsko-niemieckiej), natomiast zwiększyło się zatrudnienie we włókiennictwie. Gdy więc przemysł przetwórczy jako całość obniżył silnie produkcję, to jednak po wyłączeniu gałęzi sezonowych, poziom jego pozostał prawie niezmienny. Spadek z powodu ograniczenia produkcji tartaków i przemysłu przetwórczego, produkujące dobra wytwórcze, pewien wzrost, wskutek poprawy w przemyśle włókienniczym, gałęzi konsumpcyjnej.

W zjawiskach obiegu towarowego, których wyrazem są ceny, zmian ważniejszych nie było. Obniżenie cen produktów rolnictwa o hodowlę wytworzyło t. zw. „nożyce”, t. zn. spadek cen rolnych w porównaniu do przemysłowych.

Ceny w rolnictwie mają wogóle charakter sezonowy — w przebiegu roku gospodarczego zachodzą często odchylenia cen rolnych od krzywej cen przemysłowych, atoli te sezonowe odchylenia nie decydują o ogólnych zmianach siły nabywczej rolnika, należałoby bowiem jeszcze wiedzieć, jakie sumy otrzymuje on w każdym sezonie za sprzedawane towary. Ceny na jesieni mogą być niższe, ale rolnik posiada zboże do sprzedania, wysokie ceny wiosenne nie przyniosą mu korzyści, jeżeli się już dawniej wyprzedał. Wogóle dochód rolnika określa się nie tylko przez ceny sprzedawanych przez niego towarów, lecz również ilości.

Obecnie mamy paradoksalną sytuację, że mimo niżki cen płodów rolnych i bydła, koszty żywności w miastach bynajmniej nie obniżyły się (nawet w porównaniu z tym samym okresem r. ub.).

W dalszym ciągu daje się odczuwać ostry brak kapitału pieniężnego, zarówno z przyczyn strukturalnych — szczupłości kapitałów — wogóle, jak i konjunkturalnych — wielkiego napięcia produkcji w ostatnich miesiącach. Przenoszenie do organizmu gospodarczego kapitału obcego odbywało się niemal wyłącznie (prócz nieznacznych stosunkowo zakupów przez zagranicę akcji i obligacji) w postaci kapitału krótkoterminowego, służącego do finansowania bieżących operacji gospodarczych, a nie do finansowania inwestycji.

Sądząc z obiegu weksli (wskaźnik obiegu weksli wynosił w styczniu 1929 r. — 123, w styczniu 1928 r. — 112,2), utrzymującego się od października na bardzo wysokim poziomie, przypominając okres napięcia przed kryzysem 1925 r., płynność gospodarstwa społecznego pogorszyła się.

Wielka ilość, wystawionych w styczniu, weksli jest przedewszystki-
m wyrazem pogorszonej płatności: wpływy przedsiębiorstw zawo-
dzą, dlatego wystawia się weksle,
albo się weksle prolonguje (większa
ilość) weksli wyraża także wzrost
sprzedaży na raty. Procent prote-
stowanych weksli w Banku Pol-
skim jest najwyższy z zanoto-
wanych od kwietnia 1926 r., czyli
od okresu przejścia z kryzysu do
depresji.

Ponadto wysoki poziom (około 50%) wyższy, niż w odpowiednim okresie roku ubiegłego) kredytów wekslowych w Banku Polskim i bankach prywatnych oraz wzrastające korzystanie z zagranicznych kredytów krótkoterminowych, świadczy o ujawniających się symptomatach napięcia w procesie obrotów towarowych.

KRONIKA KRAJOWA.

— **Odroczenie terminu składania zeznań o obrocie.** Ministerstwo Skarbu odroczyło termin składania zeznań o obrocie za rok 1928 dla instytucji kredytu krótkoterminowego (banków akcyjnych) do dnia 15 marca 1929 r. włącznie.

W tymże terminie t. j. do dnia 15 marca 1929 r. winny być wpłacone ewentualne różnice pomiędzy kwotami podatku przypadającymi od wykazanego w zeznaniach za 1928 r. obrotu a kwotami już wpłaconymi, przyczem od wpłaconych w powyższym terminie kwot nie będą pobierane tak kary za zwłokę jak o setki.

— **Dwutygodniowy kurs dla ogrodników.** Zły stan sadów i ogrodów Ziemi Wileńskiej, a temsamem małe zyski, jakie osiąga z nich właściciele — oprócz innych przyczyn w dużym stopniu spowodowany jest nieumiejętnym pielegnowaniem roślin w nich rosnących, drzew i krzewów owocowych, tudzież nieznanomością metod i sposobów walki ze szkodnikami.

Chcąc dopomóc w tej sprawie właścicielom sadów i ogrodów, Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, wzorem roku ubiegłego organizuje w Wilnie od 5-go marca b. r. dwutygodniowy kurs dla ogrodników praktyków, praktykantów zakładów ogrodni-

Z całej Polski.

Za obrazę Marsz. Piłsudskiego.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na rok więzienia red. dwutygodnika „Szaniec” p. Wasilewskiego za obrazę Marszałka Piłsudskiego w artykule p. t. „Prawdziwi i fałszywi”.

Koszta utrzymania w Krakowie.

KRAKÓW, 19-II. (Pat.) Komisja lokalna dla badania zmiany kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w miesiącu styczniu r. b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w porównaniu z miesiącem grudniem roku ubiegłego zmniejszyły się o 0,23%.

Jednorazowy zasiłek dla pracowników komunalnych i policji.

W okresie największych mrozów delegaci Bezpartyjnego Bloku zwrócili się do p. ministra Komunikacji z wnioskiem o wyznaczenie jednorazowego zasiłku dla pracowników kolejowych, pełniących najcięższą służbę, bo związaną z pracą na mrozie. Inicjatywa delegacji B. B. spotkała się z uznaniem nie tylko Ministerstwa Komunikacji, lecz i M. S. Wewn., Robót Publicznych oraz Poczty i Telegrafu. Na podstawie wniosków wymienionych ministerstw Rada Ministrów uchwaliła wypłacić jednorazowy zasiłek w wysokości 50—100 złotych tym pracownikom kolei, służb pocztowo-telegraficznej, telefonicznej, drogowej oraz funkcjonariuszom Pol. Państw., którzy w okresie największych mrozów pełnili służbę zewnętrzną.

czych i osób zajmujących się ogrodnictwem.

Mniemamy, że w dobre zrozumianym własnym interesie Pp. właściciele ziemscy i właściciele zakładów ogrodniczych zechcą wysłać na ten kurs pracujących u nich ogrodników i inny personel fachowy.

Zadaniem kursu będzie zapoznać fachowy personel ogrodniczy z najnowszymi zasadami pielegnowania sadów i ogrodów, jak również z zasadami walki ze szkodnikami w ogrodnictwie, organizacja zbytu owoców i jarzyn i t. p.

Kurs rozpocznie się 5-go marca b. r., wykłady odbywać się będą cały dzień połączone z pracami i pokazami praktycznymi. Opłata za kurs wyniesie 10 złotych. Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 1 marca b. r.

Zapisy przyjmuje Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, Wilno, W. Pohulanka 7.

Giełda wileńska z dnia 19. II. b. m.	
Papiery procent. państw.	
5% pożyczka Premj. ser. II 1926 r.	110
Listy zastawne:	
4 1/2% Wil. Banku Ziemskiego	520—510
Akcje	183—179
Wileński Bank Ziemski	

Giełda warszawska z dn. 19. II. b. m.	
WALUTY I DEWIZY:	
Belgia	123,85—123,54
Holandja	357,35—356,45
London	43,27 1/2—43,17
Nowy York	8,90—8,88
Paryz	34,83 1/2—34,75
Praga	26,43—26,36
Szwajcaria	171,52—171,09
Wlochy	46,67—46,56
Marka niemiecka	211,80
Akcje: Bank Dyskontowy 138 Polski	
176—178,50—177,50, Związku Spółek Zarobkowych 85, Kijewski 96, Siba i Swiatlo 135—136, Cakier 43,50—43, Firley 52, Bank Molopolski 27, Wegiel 90,50—91, Nobel 21,50, Lilpop 36,75, Ostrowiec 104,50—105, Parawoz 31—31,50, Rudzki 41, Starachowice 35,75—34,75, Haberbusch 215.	

SEJM I SENAT.

Wniosek „Wyzwolenia” o postawienie min. Czechowicza w stan oskarżenia.

Rząd solidaryzuje się z min. Czechowiczem.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Klub sejmowy „Wyzwolenia” postawił jednak zrealizować wniosek o postawienie Ministra Czechowicza przed Trybunałem Stanu. Sądząc ze stosunku większości sejmowej do konsekwencji, jaka z tego może wynikać, wątpić należy aby zrealizowanie tego wniosku mogło się udać. W każdym razie na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu wice-marsz. Woźnicki zgłosił w imieniu klubów „Wyzwolenia”, P.P.S. Sitronictwa Chłopskiego wniosek, w którym wnioskodawcy domagają się postawienia ministra skarbu Czechowicza w stan oskarżenia z powodu naruszenia przez niego postanowień ustawy skarbowej z roku 1927. Wnioskodawcy powołują się także na to, że minister skarbu dopuścił się przestępstwa z art. 636 K. K. wskutek niedozwolnego z przytoconymi ustawami wydatkowania kwoty przeszło 500 milj. zł. na cele nieprzewidziane w budżecie i niemierzące się w granicach kredytów w rubrykach jego ustalonych, jako też przez dokonanie otwarcia kredytów, nieobjętych budżetem bez złożeń w tym względzie wniosku Sejmowi i bez uzyskania na to przyzwolenia w drodze ustawodawczej. Art. 636 K. K. określa, że urzędnik winny dokonania służbowego czynu, od którego nie był upoważniony z mocy ustawy, bez pozwolenia władz właściwych, o ile ustawa wymaga takiego pozwolenia, ulegnie karze aresztu.

Przed porządkiem dziennym prezes Rady Ministrów prof. Bartel złożył w związku z tem następujące oświadczenie: „Wobec zapowiedzianego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej ministra Skarbu Czechowicza za przekroczenia budżetowe w roku 1927—28, nieprzedłożenia dotychczas ustawy o kredytach dodatkowych stwierdzam: 1) przekroczenia budżetu czynione były przez wszystkie rządy poprzednie z tą różnicą, że przeważnie nie były one nawet wnoszone na Radę Ministrów, ale decydowane wyłącznie przez ministrów Skarbu. Tem nie mniej nie usiłowano nigdy pociągnięcia ministrów Skarbu do odpowiedzialności konstytucyjnej. 2) Kredyty dodatkowe w r. 1927—28 były otwierane nie inaczej, jak na pod-

stawie uchwały Rady Ministrów, w każdym poszczególnym wypadku po stwierdzeniu przez rząd konieczności państwowej. 3) Uzasadnienie terminu przedłożenia ustawy o kredytach dodatkowych przed zakończeniem zamknięcia rachunkowych jest stanowiskiem rządu jako całości.

W związku z powyższym prem. Bartel uważa, że wniosek, skierowany wyłącznie przeciwko osobie ministra Skarbu jest niesprawiedliwiony. Wywołać on może niepożądane dla finansów państwa komentarze opinii kraju i zagranicy. Jeżeli Sejm uważa, że ten stan uzasadnia odpowiedzialność konstytucyjną, to wniosek odnośny winien być skierowany przeciwko całemu rządowi.

Wniosek o postawienie członka rządu przed Trybunałem Stanu musi być rozpatrzony przez Sejm w ciągu 8 dni od daty jego złożenia, przyczem marszałek Sejmu na tem posiedzeniu, na którym wniosek został postawiony na porządku dziennym, ogranicza się do postawienia zapytania, czy Sejm przechodzi nad wnioskiem do porządku dziennego, czy też przekazuje go komisji konstytucyjnej do rozpatrzenia. Komisja winna dać ministrowi możność udzielenia wyjaśnień, oraz ma prawo przesłuchiwania świadków, poczem dopiero komisja składa Sejmowi wniosek bądź o powzięciu uchwały, stawiającej ministra w stan oskarżenia, bądź uchwały, uchylającej wniosek przeciwko ministrowi Skarbu. Głosowanie nad wnioskiem musi się odbyć w obecności połowy posłów, a uchwała musi być powzięta 3/5 głosów.

Wczoraj Sejm zajmował się także nowelizacją ustawy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych, przyczem minister Sprawiedliwości Car wypowiedział się zasadniczo za nowelizacją tej ustawy, jednakże tylko za nowelizacją niektórych artykułów, a nie tak, jak proponuje generalny referent komisji prawniczej, kilkadziesiąt artykułów.

Decyzja Sejmu jeszcze nie została powzięta i nastąpi ona prawdopodobnie dopiero na posiedzeniu następnym w piątek.

Projekt zmiany Konstytucji B. B. w Sejmie.

W piątek na posiedzeniu Sejmu na porządku dziennym znajdzie się wniosek klubu B. B. z projektem zmiany Konstytucji. Ma to być pierw-

sze czytanie, podczas którego odbędzie się obszerna dyskusja ogólna, poczem wniosek ten zostanie przesłany do komisji konstytucyjnej.

WŚRÓD PISM.

— „Relnik Ekonomista”. Wyszedł z druku Nr 4 „Rolnik Ekonomista” organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych. Numer zawiera w treści: artykuły pp. dra S. Janickiego p. t. „Przesilenie i reformy w rolnictwie angielskim” i p. inż. St. Mierczyńskiego p. t. „Len i akcja podniesienia produkcji lniarskiej w Polsce”, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych, konjunktury cen, przegląd zagraniczny, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdanie oraz statystykę.

Partie ukraińskie w Polsce.

Przed kilku dniami dr. M. Kowalewski wygłosił w Instytucie Badań Narodowościowych odczyt p. t. „Kierunki polityczne wśród Ukraińców w Polsce”. Według dr. M. Kowalewskiego wśród Ukraińców w Polsce zarysowują się dwa zasadnicze kierunki polityczne: kierunek nacjonalistyczny i kierunek o charakterze klasowym i międzynarodowym. Pierwszy z nich wyznaje przedewszystkiem „Undo”, „Selanski Sajuz”, „Ukraińska Trudowaja”, „Partia i Ukraina Socjalno-Demokratyczna Partia”. Zwolennikami drugiego kierunku są: „Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy” i lewica „Selrobu”. Najsilniejszym z tych ugrupowań jest „Undo”, przejawiające swą działalność przeważnie w Małopolsce. „Undo” powstało w 1925 roku jako polityczna organizacja, stawiająca sobie za cel połączenie wszystkich ziem zamieszkałych przez Ukraińców w jedno niezależne państwo, a w szczególności konsolidacja wszystkich ukraińskich narodowych organizacji w Polsce, Inicjatywą w tym kierunku wyszła od „Ukr. Nacionalno — Trudowej Partii”, utworzonej w r. 1899 przez Michała Hruszewskiego i odgrywającej już przed wojną w życiu politycznym Ukraińców dominującą rolę. Zasadniczą cechą tego ugrupowania, które było podstawą do utworzenia późniejszego „Unda”, był wrogi stosunek do Polski i Polaków, co znajdowało szczególny wyraz podczas bojkotowania wyborów w r. 1922 i przedtem w czasie walk polsko-ukraińskich.

Dopiero po przynajmniej w r. 1923 Wschodniej Małopolski Polsce polityka U. N. T. P. ulega pewnej zmianie. W programie partia a w danym momencie ogranicza się do postulatu szerokiej autonomii. W 1925 r. „Undo” powzielo znowu uchwałę, wypowiedziącą się za niezawisłością państwa ukraińskiego na wszystkich terytoriach zamieszkałych przez Ukraińców, uchwałę skorygowaną w 1926 r. do domagania się o „prawo stanowienia o sobie”. To doprowadziło do rozłamów, gdyż wydzieliła się „Ukraińska Trudowaja Partia” (U. P. P.), która opowiedziała się za orientacją na Ukrainę Sowiecką. Ideowo do niej zbliżona jest „Ukraińska Socj. Demokratyczna Partia” na czele z Lwem Gankiewiczem. Wreszcie zupełnie lewe skrzydło tworzą nielegalna „Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy” która jest frakcją Kompartji Polski i „Selrob” podzielony na dwa skrzydła; lewe które zupełnie pomija w owym programie moment nacjonalistyczny i prawe, które domaga się w ramach S. S. R. narodowo-kulturalnej i gospodarczej autonomii i równoprawienia Ukrainy w granicach S. S. R. Przejawia ono swoją działalność na Wołyniu, Polesiu, Podlasiu i w Chełmszczyźnie.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

EUGENIA MASIEJEWSKA.

Związek Pracy Społecznej Kobiet w Wilnie.

Zmrok zapadał, gdy podjeżdżałam do niewielkiego domu przy ulicy Fabrycznej na Zwierzyniecu. Mróz iskrzył się na poblatalych drzewach i mrużał rzeźbił na szerokiej śnieżnej płaszczyźnie, schylając się do rzeki. Czerwona światła okien patrzyły uparcie na ulicę, jakby licząc ściągających zewsząd gości. W ostrym zapachu mrozu, w krzepkim tężeniu powietrza dokola twarzy, w migotliwości dalekich świateł, zapalających się nad miastem, czuć było zapach bożonarodzeniowy.

Weszłam do przedpokoju rojącego się od dzieci. Zakłopotane kobiety wydobywały je ze stosów najrozmaitszego ubrania. Niektóre z małych starały się, sapiąc jak niedźwiadki, wypłatać same w chytrze skombinowanego przyodziewku, były to jednak wysiłki daremne. Jakież węzły, agrafki, chustki, szaliki... może kołderki... Dzieci niecierpliwie się, przestępując z nóżki na nóżkę i pociągając zmarzniętymi noskami. Lawirując w natłoczonym korytarzyku, przedostałam się wreszcie do większej salki, gdzie nie zwrócono na mnie najmniejszej uwagi, bowiem wszystkie panie tu obecne miały roboty po uszy. W kącie stała ogromna choinka, tak szczerze zapelniona arcydzielniami „własnej” roboty, że nawet zieleni widać nie

Władkowi współczujące spojrenie z rąkci wygórowanych wymagań, związanych z jego stanowiskiem, a sama poszłam zająrzeć do przyległego pokoju. Tu już się zaczynały niebiańskie regiony... Było to miejsce narodzin bieluchnych aniołków. Stawiano na krześle zawstydzoną dziewczynkę, upinano na niej przescieradło, z tyłu zjawiały się skrzydła, na głowie świeciła przepaska z gwiazdą, a potem któraś z pań usunęła ją jak piórko i sadzała ostrożnie na liliupiecie krzeselczku przy ścianie. Już sześć gotowych aniołków siedziało tam białym rzedem. Niektóre ze wzruszenia poskładały małe rączki jak do paciera, a wszystkie były takie grzeczne, takie grzeczne, jakby wogóle nie wiedziały, że to znaczy tupać nogami, złościć się i kapryścić.

Jeszcze potrzeba mi jednego aniołka—odezwała się pani Janka. Jednocześnie na progu zjawił się malutki chłopczyca, zaczerwieniony od mrozu, z jasnemi włoskami i szeroko otwartą z zachwytu buzią, w której połyskiwały wilgotne, ostre, małe kęsy. Porwano go, jako niewinne jagnię, zanim pisań zdołał. Wiersnął na znak protestu nóżkami, ale ustawiono go mimo milczącej opozycji na krześle i któraś z pań szepotała mu do ucha różne kuszące obietnice. Więc nie zdążył się rozplakać i z rezygnacją przywdział anielskie szaty. Rząd białych aniołków przy ścianie poruszył się lekko.

To chłopcy — Wicis — rzekł jeden z nich. Chłopcy nie może być aniołkami. Bywały cuda na świecie — uspo-

koilam anielskie towarzystwo. Ale zwykłe to tylko dziewczynki mogą być aniołkami—dodałam na pociechę. W tym czasie przychodzili wciąż nowe dzieci. Prawie wszystkie ubrane były niebie, ale rozradowane i pewne siebie. Panna Czesia wkładała im na gwałt nowe fartuszki w paski i starała się przymocować świeżuchne białe kołnierzyki. Aniołki na widok tej manipulacji poczuły pewne zaniepokojenie, ale powiedziano im, że dla nich też są przygotowane fartuszki i otrzymały je po zejściu z nieba na ziemię. Już pawie wszystko było gotowe, gdy nagle powstała panika. A murzyn? Boże drogi, jakże można było o tem zapomnieć? Służąca ochrony, jako jastrząb, rzuciła się na szleszczącego papierowym szkarlatem malca, który dłużył właśnie w nosku, stojąc z wypiętym brzuszkiem przy ścianie, i porwała go do kuchni. Zdaje się, że ofiara okazała pewien sprzeciw, bo posłyszałam kapryśny pisk, a potem błażawy chór, modlitewne inkantacje całego starszego otoczenia, które przedostało się do kuchni, chcąc zażegnać burzę. Skończyło się wszystko pomyślnie, a służąca przyniosła triumfalnie i postawiła na podłodze najczarniejszego w świecie murzyna, który lypnął na wszystkich białkami, jakby się parę miesięcy w Afryce tresował. Wywołał wstrząsające wrażenie. Paru krótko poodpadały ze strachu fryzowane brody, a mały pastuszek ukrył się pod stolikiem.

Teraz panna Czesia zajęła się zapalaniem świeczek na choince; dzieci, które nie brały udziału w ja-

krzeselkach przy długim, niziutkim stole, utworzonym z zestawionych stolików. Na widok nieznamomej osoby przestały szczebiotać i wszyście spojrzały na mnie. Oswoiły się jednak prędko i powróciły do wypróżniania miseczek.

Gdy dzieci miały rączki i buzie zajęte, rozpytywałam o wszystkie ich sympatyczne opiekunki. Dowiedziałam się, że dzieci są bardzo biedne i że ochrona jest dla nich wielkim szczęściem. Matki przynoszą rano dziecko zawinięte w łachmany odwijają je, oddają ochroniarce, a same idą z ciepłymi szmatami po drugie. Dzieci bawia się tutaj pod opieką i 2 razy jeść dostają, a o zmroku matki zabierają je znowu.

— Dzieci smutne były, kiedy tutaj przyszły, ale teraz nauczyły się cieszyć — zauważyła ochroniarca. To prawda, że były w tej chwili wesole, ale nawet jedno z wielkiej uciechy znalazło się z nóżkami na stole i wcale nie wzięło do serca bury od jasnolosej pani.

Po obiedzie pokazały mi, że umieją śpiewać i mówić wierszyki, a po kilkunastu minutach już wszystkie rzucały mi się na szyję, obejmując i śpiewały; cieszyły się wraz z niemi i ubogie matki, patrząc w zachwycie na choinkę, o której jedna z pań powiedziała, że jak żyje nie widziała tak ładnego drzewka. Wszystkie zabawki robiła ciemnoróżowa ochroniarca, malutka, jasnowłosa i serdecznie do swego drobiazgu przywiązana. Niedawno zdarzyło mi się być w tej drugiej ochronie w porze obiadowej. Trzydziestoro sześcioro dzieci siedziało na tych zabawnych

krzeselkach przy długim, niziutkim stole, utworzonym z zestawionych stolików. Na widok nieznamomej osoby przestały szczebiotać i wszyście spojrzały na mnie. Oswoiły się jednak prędko i powróciły do wypróżniania miseczek.

Gdy dzieci miały rączki i buzie zajęte, rozpytywałam o wszystkie ich sympatyczne opiekunki. Dowiedziałam się, że dzieci są bardzo biedne i że ochrona jest dla nich wielkim szczęściem. Matki przynoszą rano dziecko zawinięte w łachmany odwijają je, oddają ochroniarce, a same idą z ciepłymi szmatami po drugie. Dzieci bawia się tutaj pod opieką i 2 razy jeść dostają, a o zmroku matki zabierają je znowu.

— Dzieci smutne były, kiedy tutaj przyszły, ale teraz nauczyły się cieszyć — zauważyła ochroniarca. To prawda, że były w tej chwili wesole, ale nawet jedno z wielkiej uciechy znalazło się z nóżkami na stole i wcale nie wzięło do serca bury od jasnolosej pani.

Po obiedzie pokazały mi, że umieją śpiewać i mówić wierszyki, a po kilkunastu minutach już wszystkie rzucały mi się na szyję, obejmując i śpiewały; cieszyły się wraz z niemi i ubogie matki, patrząc w zachwycie na choinkę, o której jedna z pań powiedziała, że jak żyje nie widziała tak ładnego drzewka. Wszystkie zabawki robiła ciemnoróżowa ochroniarca, malutka, jasnowłosa i serdecznie do swego drobiazgu przywiązana. Niedawno zdarzyło mi się być w tej drugiej ochronie w porze obiadowej. Trzydziestoro sześcioro dzieci siedziało na tych zabawnych

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Grodna.

Niezdolność Rady do pozytywnej pracy.—Przewidywania.

Ostatnie wypadki w grodzieńskiej Radzie Miejskiej wywołują zrozumiałe zainteresowanie szerszego ogółu mieszkańców grodu Stefana Batorego.

Od dłuższego już czasu utarło się przekonanie, że Rada Miejska w obecnym swym składzie nie jest zdolna do pozytywnej pracy. Majorzacja jednego ugrupowania radnych (Frakcja Żydowska) w stosunku do innych grup (Frakcja Socjalistyczna i Koło Pracy Gospodarczej) uniemożliwiła przeprowadzenie najkonieczniejszych bodaj spraw, które nie szłyby po linii interesów najliczniejszej frakcji lub jej części. Przy każdej sposobności wszczynano targi międzyfrakcyjne, szukano porozumienia w drodze targów o korzyści tej czy innej części ludności miasta, nie bacząc na istotę interesu całości.

Wystąpienie dyr. Biegańskiego z Rady i ogłoszenie przezeń motywów

tego posunięcia zmusiło radnych z Koła Pracy Gospodarczej do zajęcia wyraźnego stanowiska w sytuacji, jaka się wytworzyła. Szereg radnych w uznaniu słuszności twierdzenia, iż obecna Rada Miejska jest nieżywotna, złożyła mandaty. Radny Horbaczewski znalazł wyjście w przeniesieniu larów i penatów do Frakcji Socjalistycznej. Paru innych radnych wystąpiło z Koła Pracy Gosp. i utworzyło grupę odrębną. Koło Pracy Gospodarczej rozpadło się, radni z Frakcji Polskiej przestali odgrywać jakąkolwiek rolę na terenie naszego samorządu miejskiego. Supremacja Frakcji Żydowskiej stała się jeszcze wyraźniejsza.

Obecnie nikt już nie wątpi, iż władze nadzorcze znajdują jeden tylko sposób przeprowadzenia sanacji samorządu miejskiego—rozwiązanie Rady Miejskiej i rozpisanie wyborów. Dekret w tej mierze spodziewany jest lada chwila.

Dekret rozwiązujący.

(Telegram własny z Grodna).

Rada Miejska m. Grodna na posiedzeniu 18 lutego została rozwiązana przez Ministra Spraw Wewnętrznych na skutek niezdolności rozwiązania.

Prezydent m. Grodna obejmuje rejenturę?

Obiegają pogłoski, jakoby prezydent m. Grodna p. Kazimierz Rogalewicz miał zamiar po rozwiązaniu Rady objąć rejenturę w Krynkach.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Dwie królowe. Z szeregu zabaw urządzonych na zakończenie karnawału należy wspomnieć dwie: 1) maskarada Polskiego Czerwonego Krzyża w Teatrze Miejskim, 2) zabawa taneczna Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych na Starym Zamku.

Obie wypadły świetnie. Stowarzyszenie Rezerwistów z okazji balu dało przedstawienie amatorskie. Grano jednoaktówkę „Cud listopadowy” oraz satyrę na stosunki w administracji p. t. „Mańka urządza”. Był to pierwszy występ sympatycznego zespołu amatorskiego Sekcji Kulturalno-Oświatowej Stowarzyszenia Rezerwistów.

Na balu rezerwistów wybrano królową p. Janinę Szawirównę (Orzeszkowej 21) na maskaradzie Czerwonego Krzyża dokonano wyboru „Miss Grodna” w osobie p. Halszki Sienkiewiczówny (ul. Mickiewicza 11).

— Teatr Miejski. Dyrektor teatru p. Jaroszyński zdał wreszcie inwentarz teatralny magistratowi. Teatr do końca sezonu będzie prowadzony siłami obecnego zespołu artystów z ramienia Z. A. S. P. Tak się zakończyła smutna farsa teatralna „Jaroszyński — Skapski”, ale czy nie znacznie się obecnie nowa tragifarsa p. t. „Skapski”?

— Nowe pismo. Dowiadujemy się, jakoby liderzy Związków Zawodowych Klasowych i P. P. S. w Grodnie mieli zamiar wydawać pismo agitacyjne. Ponoć redaktorem ma zostać p. Bronisław Skapski, do niedawna aktor, dyrektor teatru, reżyser, współpracownik demokratycznego pisma z obozu jedyńki P. Skapski zmienia przekonania, jak twierdzą niektórzy, względnie jak brudną

— Telaz ja powiem o „Cholej balce.”

— A ja o „Mojem zmaltwieniu.”

— A ja o „Panu Komendancie.”

Ta ostatnia propozycja przypadła do gustu i mała Wandzia z powagą włoskami i buńczucznością wyarczyła, śpiąc się i polykając wyrazy, recytowała z zapalem o jadącym na koniku miłym Komendancie.

Zrobiło mi się ciepło kolo serca, a uścisną gorąco, którym ogarnęłam pięciolatkę dziewczynkę był dla mnie samej nieoczekiwany wybuchem. Z trudnością poruszając się wśród czepiającej się mnie dzieciarni, rozglądałam się po ochronie, myśląc, że przydałoby się troszkę zabawek dla dzieci, jakieś ciepłejsze ubranka, pończoszki i t. d. A po szafach zamkniętych domów często leżały rzeczy zapomniane i niepotrzebne, któreby tu sprawiły wiele radości. Ochroniarka mi informuje, że te sprawy biorą do serca właśnie biedniejsi i że wiele biednych matek złożyło już co mogło dla tych najuboższych i kilkanaście ubranek już jest w Ochronie do rozdania. Bawiem matki, związane ze Stacją i Ochroną, utworzyły swoją samopomoc i stały się członkami Związku Pracy Społecznej Kobiet.

Chcę wyjść z pokoju, żeby obejrzeć Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, ale nie tak to łatwo. Tęci się rozczulwiała i nie puszczała. Nareszcie wyrwany się z tych objęć natarczywych, przyciemniając twarz, jestem mocno potar-

bieliznę. A może to tylko złośliwa plotka?

— Nowy gmach pod urząd pocztowy w Grodnie. Ponieważ dotychczasowy lokal urzędu pocztowego Grodna I w najmniejszym stopniu nie odpowiadał swemu przeznaczeniu, Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów nabyła ostatnio na własność nowy gmach, do którego w dniach najbliższych przeniesiony zostanie urząd pocztowy Grodna I.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

— Listy kandydatów do nowogrodzkiej Rady Miejskiej. Do Głównej Komisji Wyborczej zgłoszono 12 list w tem 8 żydowskich i 2 mahometzańskie.

Najważniejszą jest lista Bloku Polsko-Białoruskiego (Nr. 8), która bezwzględnie skupi poza wszystkimi głosami polskimi i białoruskimi większość pozostałych głosów bez różnicy wyznania i narodowości, figurują bowiem na niej ludzie fachowi i cieszący się jak największą popularnością.

— Groźny pożar. Onegdaj z niewyjaśnionych przyczyn o godzinie 2-giej w nocy w budynku przy ul. Grodzieńskiej, w którym mieści się betoniarnia sejmikowa powstał pożar. Sytuacja odrazu stała się bardzo groźna, ponieważ wskutek wiatru chmury iskier niosło na sąsiednie drewniane budynki co mogło spowodować zapalenie się szeregu innych budowli. Obawy te jednak okazały się płonne, gdyż gruba warstwa śniegu leżąca na dachach, znacznie ułatwiła akcję ratowniczą.

Po przybyciu na miejsce policji oraz Strazy Ogniovej ogień zdołano nad ranem ugasić. Straty znaczne.

gana, i wychodzimy do sieni. Jednak mała Wandeczka zdołała i tu się przesiłnąć. Stoi z minką zdecydowaną na wszystko; główkę przechyla na bok, jakby mówiła: No, i co mi zrobicie?

Oczywiście, odniosła zwycięstwo i poszła wszędzie z nami. Wszłyśmy dłużej, jasnego pokoju, gdzie siedziała biała ubrana higienistka, zajęta zapisywaniem danych, tycających się dzieci, przyniesionych na Stację przez kobiety. Jedno z tych maleństw, wyluskałe już z ciepłych zawijaków, spoglądało bystre, ciemnymi oczkami z pod bujnei czupryni. Wyglądało ładnie i zdrowo. No, bo wszakże co parę tygodni przychodzi tutaj się ważyć, daje się badać i opukiwać paniom w białych fartuchach. Ma rok i cztery miesiące. Wandeczka założyła rączki w tył i przyglądała się małemu krytycznie. Ale ponieważ wkrótce zaczęła się kręcić, wzięła pod stół i próbowała figlować, zabrałyśmy ją stamtąd, udając się do innego pokoju, również białego, gdzie po zważeniu i zapisaniu dzieci przez higienistkę bada je dalej doktor. Dowiedziałam się od mojej towarzyski, że matki w tej dzielnicy uznają bardzo przedko wartość Stacji i przychodzą tutaj często po poradę, tembardziej, że Stacja udziela pomocy i opieki kobietom ciężarnym i chorym, a higienistka obchodzi kolejno mieszkanki, kontrolując stan zdrowia pacjentek, które z tych czy innych powodów przyjdą na Stację nie mogły.

D. n.)

SPORT.

Przed zawodami o mistrzostwo Armii.

Zespoły dywizyjne.

Na mistrzostwa narciarskie Armii przybyły następujące patrole wojskowe: 1) patrol 13 d. p. z Równego pod dowództwem ppor. Lisowskiego, patrol 29 d. p. z Grodna pod dowództwem kpt. Świdry, patrol 19 d. p. z Wilna pod dowództwem por. Pawłowicza, patrol 1 d. p. Leg. pod dowództwem por. Bielskiego, patrol 6 d. p. z Krakowa pod dowództwem sierż. zaw. Piłarskiego, patrol 2 L. d. p. z Bielska pod dowództwem por. Kasprzyka (dotychczasowy mistrz Armii) patrol 5 d. p. z Lwowa pod dowództwem ppor. Rudzińskiego, patrol 20 dyw. p. pod dowództwem kpt. Machnowskiego, patrol 30 d. p. z Kobrynia pod dowództwem ppor. Renarda, patrol 1 brygady K. O. P. pod dowództwem porucznika Nowaka, patrol 2 brygady K. O. P. z Baranowicz pod dowództwem por. Rudzińskiego, patrol 3 brygady K. O. P. pod dowództwem por. Zyberty, patrol 5 brygady K. O. P. z Łochwy pod dowództwem por. Machnowskiego, 6 bryg. K. O. P. z Wilna pod dtwem por. Gracy, 27 d. p. z Kowla pod dowództwem ppor. Kuczyńskiego, patrol Szkoły Podchorążych piechoty z Ostrowia Mazowiecka pod dowództwem st. sierżanta Ziolkowskiego. Zapowiedziany jeszcze przyjazd zespoły: 22 dyw. p. z Przemysła i 11 dyw. piechoty ze Stanisławowa tak, że ogółem weźmie udział w biegu patrolowym 19 zespołów.

Urzędowa

— Komunikat Konsulatu Łotewskiego. Dnia 20-go b. m. Konsulat Łotewski będzie nieczynny z powodu święta.

— Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego. W dniu 18-go lutego r. b. w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza odbyło się kolejne posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym między innymi wysłuchano opinii Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zestawienia inwestycji komunalnych, które ze względu na stan finansowy danych samorządów oraz na potrzeby miejscowe powinny być w najbliższym czasie wykonane względnie pobudowane; zatwierdzono wniosek wydziału pow. w Świecianach w przedmiocie ustalenia norm podatku wyrównawczego w poszczególnych gminach powiatu świeciańskiego; podano do wiadomości Wydziału Wojewódzkiego decyzję Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu o udzielenie zezwolenia kasom komunalnym w Wilnie, Oszmianie i Głębokiem na zaciąganie pożyczek; odczytano pismo p. prezydenta m. Wilna z dnia 31. I. 1929 roku w sprawie odroczenia terminu przedłożenia preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1929/30; rozpatrzone i zatwierdzone protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 24-go stycznia 1929 roku; rozpatrzone 15 odwołań od dokonanej przez Magistrat m. Wilna wymiaru podatków; zatwierdzono uchwały sejmiku dziśnieńskiego z dnia 9-go lutego r. b. w przedmiocie udzielenia gwarancji powiatowej kasie komunalnej i dwóm spółdzielniom rolniczo-handlowym na ogólną kwotę 576800 złotych na uzyskanie kredytów na wiosenną akcję siewną, spółdzielni owoceńskiej w Ziabkach w wysokości 80000 zł. na uruchomienie owocnic i kapitał obrotowy oraz uchwałę tegoż sejmiku w przedmiocie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w kwocie 75000 złotych na budowę studni artezjskich w poszczególnych osiedlach powiatu dziśnieńskiego.

Odprawa patroli.

O godzinie 19 w sali Osr. W. F. (Ludwisarska 4) odbyła się odprawa patroli wojskowych.

Raport w całości zdał k-towi garnizonu gen. Krok-Paszkowskemu jeden z k-tów patroli, poczem generał przemówił w krótkich serdecznych słowach, witając ich w kresowym Wilnie.

Po raporcie i wspólnym zdjęciu nastąpiło losowanie numerów, oraz zapoznanie uczestników zawodów z regulaminem tychże.

Wylosowane numery patroli.

Poszczególne patrole wylosowały następujące numery, pod którymi będą startowały w dniu dzisiejszym: 20 d. p.—Nr. 1., 27 d. p.—Nr. 2, 6 d. p.—Nr. 3, 19 d. p.—Nr. 4, 5 brygady K. O. P.—Nr. 5, 30 d. p.—Nr. 6, 1 d. p. Leg.—Nr. 7, 29 d. p.—Nr. 8, 21 d. p. Leg.—Nr. 9, 1 brygady K. O. P.—Nr. 10, 13 d. p.—Nr. 11, 3 brygady K. O. P.—Nr. 12, 6 brygady K. O. P.—Nr. 13, 5 d. p.—Nr. 14, 2 brygady K. O. P.—Nr. 15, 22 d. p.—Nr. 16 i szkoła podchorążych Nr. 17.

Konkurs skoków na Antokolu. W dniu 17. II b. r. na skoczni narciarskiej 6 p. Leg. na Antokolu odbył się konkurs skoków o mistrzostwo szkół wileńskich połączony z konkursem międzynarodowym.

Wyniki powyższego konkursu były następujące. Grupa szkolna: 1) Ciechanowicz Wiktor (gimn. Lelewela) nota 17.0 (długość skoków 20121 mtr.). 2) Hermanowicz Jerzy (gimn. Czackiego) nota 15.04 (długość skoków 20 i 20.5 mtr.). 3) Wójcicki Eugeniusz (gimn. Czackiego) nota 11.22 (długość skoków 18 mtr. z upadkiem i 17 mtr.). Grupa klubowa: 1) Stankiewicz Wiktor (A. Z. S.) nota 18.955 (długość skoków 18 i 18 mtr.). 2) Halicki Wacław (Pogoń) nota 18.78 (długość skoków 16.5 mtr. i 18.5 mtr.). 3) Skoruk Jan (Pol. Kl. Sp.) nota 18.049 (długość skoków 16117 mtr.).

Apel do społeczeństwa.

Od kierownictwa szkoły powszechnej im. Henryka Sienkiewicza, jak wiadomo, zrodło swe biorące z ogólnie znanej przed wojną ludności polskiej Zarzeczka i Popław tajnej — zw. „Szkoły Betlejemskiej” otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie.

Publiczna Szkoła Powszechna Nr. 11 im. Henryka Sienkiewicza w Wilnie, pragnąc opracować dokładnie swe dzieje od chwili założenia do dziś, poprzez czasy niewoli, gdy jako tajna „Szkoła Betlejemska” pełniła swe szczerne zadanie w dzielnicach Zarzeczka i Popław, — a dając zarazem do zebrań możliwości najwięcej dokładnych wiadomości, dotyczących wszystkich byłych nauczycieli i uczniów tej szkoły oraz udziału ich i innych mieszkańców Zarzeczka i dzielnicy sąsiedniej w walkach o polskość Wilna i niepodległość Ojczyzny, — zwraca się niniejszym z serdeczną prośbą do całego społeczeństwa o dostarczenie wszelkich dokumentów lub ich odpisów, fotografii i wiadomości, któreby ułatwiły możliwe najdokładniejsze opracowanie wyżej wymienionej monografii.

Ustne wiadomości przyjmuje kierownik szkoły codziennie od godz. 10—11 przedpołudniem i od 5—6 popołudniem.

Informacje pisemne z podaniem dokładnego swego adresu uprasza się przesyłać pod adresem: Szkoła Powszechna nr. 11 w Wilnie, ul. Zarzeczka 5.

KRONIKA

Dziś: + Leona
Jutro: Maksymiliana
Wschód słońca—g. 6 m. 30.
Zachód „ g. 16 m. 8.

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 19/II—1929 roku.

Cisnienie średnie w milimetrach } 780
Temperatura średnia } — 13°C
Opady w milimetrach } —
Wiatr przeważający } Północny

Uwagi: Rano pogodnie, wiecz. pochmurno, drobny śnieg.

Minimum: — 17°C.
Maximum: — 8°C.
Tendencja barometryczna: Stan stały.

URZĘDOWA

— Komunikat Konsulatu Łotewskiego. Dnia 20-go b. m. Konsulat Łotewski będzie nieczynny z powodu święta.

— Z posiedzenia Wydziału Wojewódzkiego. W dniu 18-go lutego r. b. w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza odbyło się kolejne posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego, na którym między innymi wysłuchano opinii Wydziału Wojewódzkiego w sprawie zestawienia inwestycji komunalnych, które ze względu na stan finansowy danych samorządów oraz na potrzeby miejscowe powinny być w najbliższym czasie wykonane względnie pobudowane; zatwierdzono wniosek wydziału pow. w Świecianach w przedmiocie ustalenia norm podatku wyrównawczego w poszczególnych gminach powiatu świeciańskiego; podano do wiadomości Wydziału Wojewódzkiego decyzję Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu o udzielenie zezwolenia kasom komunalnym w Wilnie, Oszmianie i Głębokiem na zaciąganie pożyczek; odczytano pismo p. prezydenta m. Wilna z dnia 31. I. 1929 roku w sprawie odroczenia terminu przedłożenia preliminarza budżetowego m. Wilna na rok 1929/30; rozpatrzone i zatwierdzone protokół posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 24-go stycznia 1929 roku; rozpatrzone 15 odwołań od dokonanej przez Magistrat m. Wilna wymiaru podatków; zatwierdzono uchwały sejmiku dziśnieńskiego z dnia 9-go lutego r. b. w przedmiocie udzielenia gwarancji powiatowej kasie komunalnej i dwóm spółdzielniom rolniczo-handlowym na ogólną kwotę 576800 złotych na uzyskanie kredytów na wiosenną akcję siewną, spółdzielni owoceńskiej w Ziabkach w wysokości 80000 zł. na uruchomienie owocnic i kapitał obrotowy oraz uchwałę tegoż sejmiku w przedmiocie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Powiatowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w kwocie 75000 złotych na budowę studni artezjskich w poszczególnych osiedlach powiatu dziśnieńskiego.

— W sprawie ulg przy odbyciu służby wojskowej. Pomimo wyraźnych postanowień ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i niejednokrotnych wyjaśnień przez władze administracyjne, tak za pośrednictwem pracy jak i samorządów o trybie ubiegania się o ulgi, zwracają się nadal zainteresowani do wszelkich instytucji władz wojskowych z prośbami o ulgi czy to z tytułu jedynych żywcili rodziców czy też właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych. Szczególnie liczne są te podania w okresach po wcieleniu poborowych do szeregu. Znaczną ilość podań stanowią również nieuzasadnione ustawowo prośby żon o zwolnienie z szeregów ich mężów jako jedynych ich i ich dzieci żywcili.

Wobec powyższego ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że decyzja w sprawie ulg, o których wchodzi mowa, należy wyłącznie do kompetencji władz administracyjnych. Podania w tych sprawach należy wnosić tylko do odpowiednich instancji, od których przysługują odwołania wyłącznie do Urzędu Wojewódzkiego. Podania winny być wnoszone najdalej do 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Wszelkie nieuzasadnione przekroczenia tego terminu powodują utratę prawa ubiegania się o ulgi. Poborowym, którzy przed odbyciem służby wojskowej zawarli związek małżeński, żadne ulgi z tego tytułu nie przysługują.

SPRAWY SZKOLNE

— Zakończenie spisu dzieci w wieku szkolnym. W dniu dzisiejszym ukończony zostanie spis dzieci w wieku szkolnym. Wobec tego z dniem jutrzejszym w szkołach powszechnych upływa spowodowana spisem przerwa w zajęciach szkolnych.

WOJSKOWA

— W sprawie ulg przy odbyciu służby wojskowej. Pomimo wyraźnych postanowień ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i niejednokrotnych wyjaśnień przez władze administracyjne, tak za pośrednictwem pracy jak i samorządów o trybie ubiegania się o ulgi, zwracają się nadal zainteresowani do wszelkich instytucji władz wojskowych z prośbami o ulgi czy to z tytułu jedynych żywcili rodziców czy też właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych. Szczególnie liczne są te podania w okresach po wcieleniu poborowych do szeregu. Znaczną ilość podań stanowią również nieuzasadnione ustawowo prośby żon o zwolnienie z szeregów ich mężów jako jedynych ich i ich dzieci żywcili.

Wobec powyższego ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że decyzja w sprawie ulg, o których wchodzi mowa, należy wyłącznie do kompetencji władz administracyjnych.

Podania w tych sprawach należy wnosić tylko do odpowiednich instancji, od których przysługują odwołania wyłącznie do Urzędu Wojewódzkiego. Podania winny być wnoszone najdalej do 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do czynnej służby wojskowej. Wszelkie nieuzasadnione przekroczenia tego terminu powodują utratę prawa ubiegania się o ulgi. Poborowym, którzy przed odbyciem służby wojskowej zawarli związek małżeński, żadne ulgi z tego tytułu nie przysługują.

Z KOLEI

— Brak wagonów osobowych. Ministerstwo Komunikacji zwróciło się do europejskich zarządców kolei z prośbą wycopania na nadchodzący sezon letni pewnej ilości wagonów osobowych w związku ze spodziewanym wzmożeniem ruchu osobowego podczas powszechnej wystawy krajowej. Wobec tego, że wszystkie zarządy odmówiły pomocy, dumając się wzmożonym ruchem własnym, Min. Komunikacji będzie musiało cały swój wysiłek zwrócić w kierunku, aby rozporządzalnym szczerpłym taborem własnym zorganizować dowóz podróżnych na wystawę w Poznaniu i powrót z wystawy.

Z tego względu Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że w nadchodzącym sezonie letnim zarząd kolei będzie mógł udzielać oddzielnych wagonów dla wycieczek, nie mających związku z wystawą, tylko w wypadkach wyjątkowych.

Z POCZTY

— Ruch pocztowy. Jak wynika z ostatnio opracowanych danych statystycznych w miesiącu ubiegłym nadano w Wilnie: przesyłek listowych — 5.050.657; przesyłek poleconych — 65.861; listów wartościowych — 2.734; paczek bez podanej wartości — 10.316; paczek z podaną wartością — 10.136; przesyłek za pobraniem — 2.599; zleceń pocztowych — 8.541; wplacono przekazów pocztowych — 12.290; na łączną kwotę — 1.954.899 zł.; wpląt na P. K. O. dokonano 10.264 na łączną kwotę 6.422.906 zł.; czasopism nadano 403.906; telegramów 10.101; różnów telefonicznych międzymiastowych i międzynarodowych przeprowadzono 17.403.

W tym samym czasie do Wilna nadesłano: przesyłek listowych — 2.662.516; przesyłek poleconych — 63.674; listów wartościowych — 5.400; paczek bez podanej wartości — 1.720; przesyłek za pobraniem — 1.778; zleceń pocztowych — 2.723; wpląt P. K. O. dokonano 2.461 na sumę 443.961 zł.; czasopism nadeszło — 264.237; telegramów — 12.168; różnów telefonicznych miejscowych przeprowadzono — 4.083.149.

Rzeczywisty ogólny przychód urzędów i agencji pocztowych w omawianym czasie przyniósł 308.027 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Doroczne Walne Zebranie A. Z. S.-u. Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie, uprzejmie prosi szanownych kolegów o przybycie na doroczne Walne Zebranie, które się odbędzie w poniedziałek dnia 25-go lutego 1929 r. w lokalu Związku (Bakszta 11).

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego zebrania, 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania, 4) Sprawozdanie ogólne o działalności Związku, 5) Sprawozdanie kasowe, 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) Wnioski ustępującego zarządu, 8) Wnioski ustępującej komisji re-

wizyjnej, 9) Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 10) Wolne wnioski.

Początek zebrania o godz. 18-ej. W drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków o g. 19-ej.

SPRAWY LITEWSKIE

— Nowe pismo litewskie. 18 b. m. ukazało się nowe pismo w języku litewskim p. t. „Wilniaus Swies” — jako organ litewskiego Towarzystwa Oświatowego „Kultura”. Pismo zamierza szeroko uwzględnić sprawy kulturalne zwłaszcza oświatowe, oraz dział literatury i pedagogiki.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Krag interesow”. Dnia 20-go lutego po raz ostatni krotoczwila karnawałowa J. Beneventa, p. t. „Krag interesow”, ilustrowana muzyką Mozaria w oryginalnej inscenizacji dyr. T. Trzcinskiego.

— „Adwokat i róża”. Jutro po raz pierwszy komedia w 3-ach aktach J. Szaniewskiego — „Adwokat i róża”. Udział biorą: St. Jaracz—mecenias, J. Kossowska—Dorota, J. Zielińska—Dama, M. Zarebiska—siostrzenica, S. Butkiewicz—Marek, K. Vorbrodt—Łukasz, T. Białkowski—przyjaciel, A. Mikolajewski—agent, K. Pągowski—Jakob, J. Klejer—młodzieniec. Pozostałe bilety sprzedaje „Orbis”.

REDUTA (na prowincji).

— Dnia w Brześciu n/B. komedia J. Korzeniowskiego p. t. „Wasy i peruka”.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Dziękuję za służbę* najnowsza komedia Wł. Perzyńskiego, wypełni repertuar Teatru Polskiego dni najbliższych.

Wczorajsza premiera wykazała, że publiczność wileńska interesuje się nowymi sztukami autorów polskich i dodatnio na nie reaguje, to też „Dziękuję za służbę”, ma zapewne u nas długotrwałe powodzenie, przedewszystkiem u pić nadobnej, której autor jest gorącym obrońcą.

— „Dobrze skrojony frak”, ta zawsze aktualna i rozśmieszająca, do lez satyra, grana będzie w najbliższą sobotę z K. Wyrwickim w kapitulej roli krawca. — Widawisko dla dzieci. Kontynuując swój specjalnie dla dzieci repertuar, Teatr Polski przygotowuje na niedzielę poranek dla dzieci cudowną bajkę „Laleczka z sakiewki porcelany”, z udziałem szkoły baletowej p. Rejzer-Kaplan, oraz całego zespołu Teatru Polskiego.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukulka.

— ŚRODA, dn. 13 lutego.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Włazy Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—13.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt i koncert dla dzieci wiejskich. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego, chwila litewska i repertuar teatrów i kin. 16.20—16.35. Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 16.35—17.05. Muzyka z płyt gramof. 17.05—17.55. Audycja literacka. „Przed wiejską szkołą”. Zdradziłszy fragment dramatu „Róża” St. Zeromskiego. Radjofonizacja J. Łopalewskiego. 17.55—18.50. Transmisja z Warszawy Koncert symfoniczny popularny. 18.40—19.15. Pogadanka radiotechniczna. 19.15—19.40. Audycja „Niespodzianka”. 19.40—20.00. Odczytanie programu na dzień następny, komunikaty, sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. Kwadrans Akademicki. 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert muzyki jugosłowiańskiej. W przerwie recytacje autorskie Andrzeja Struga, 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., polityczny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

— Środowa „Niespodzianka”!

Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, szczególnie miłośników ludowej rosyjskiej, na „Audycje — niespodziankę” we środę o godz. 19.15.

Zebrań „Odrodzenia”.

W ubiegłą niedzielę odbyło się drugie zebrań dyskusyjne St. Mł. Akad. „Odrodzenie”, poświęcone referatowi d-ra Swianiewicza na temat „Ekonomiczne możliwości socjalizmu”.

